

Piotr D. Markowicz

Wietnam w polityce zagranicznej prezydenta USA Johna Fitzgeralda Kennedy'ego w latach 1961–1963

Prezydent USA John Fitzgerald Kennedy był twórcą skutecznej strategii wobec komunistów wietnamskich. Dążąc do wypełnienia próżni powstałej po wycofaniu się Francuzów po klęsce pod Dien Bien Phu i zawarciu pokoju w Genewie w 1954 roku, administracja prezydenta USA Dwighta Davida Eisenhowera wysłała do Wietnamu 700 żołnierzy jednostek regularnych i sił specjalnych, których zadaniem było wyszkolenie sił zbrojnych Wietnamu Południowego. Liczebność tego kontyngentu wyraźnie określiła rozmiary zaangażowania USA w konflikt w Wietnamie¹.

Pierwszego czerwca 1954 roku do Sajgonu przybył specjalny amerykański wysłannik płk Edward Lansdale² i objął dowództwo placówki CIA. Powierzono mu zadanie umocnienia pozycji południowowietnamskiego rządu³.

¹ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, przekład z języka angielskiego Marek Urbański, Oficyna Wydawnicza Rytm, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1997, s. 29–30.

² Jako specjalista od działań specjalnych, Edward Lansdale pełnił w latach 1950–1953 misję na Filipinach, wspierając rząd Ramona Magsaysay'a w walce przeciwko partyzantce Huków, którzy ponownie chwycili za broń. Wcześniej pomógł przeprowadzić zamach stanu filipińskiemu sekretarzowi obrony Ramonowi Magsaysay'owi. Następnie pod kierownictwem Lansdale'a przeprowadzono reorganizację służb bezpieczeństwa i filipińskiej armii, dzięki temu siły antypartyzanckie stały się bardziej mobilne. Zob. M. M. Lowenthal, J. K. McDonald, H. K. Melton, redakcja merytoryczna J. Stryczyk, *Kulisy tajnych operacji CIA*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2001, s. 15.

³ P. Ostaszewski, *Wietnam: najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000, s. 316, 612.

Płk Edward Lansdale stworzył również taktykę wojny psychologicznej. W tej wojnie posługiwał się metodami⁴ nazwanymi później „nielegalnymi operacjami psychologicznymi”⁵.

Doświadczenie zawodowe Lansdale’a oraz jego doskonała znajomość problemów krajów Azji Południowo-Wschodniej sprawiły, iż w 1954 roku administracja Eisenhower’a zdecydowała się powierzyć mu nowe zadanie, tym razem w Wietnamie, gdzie złożone zagadnienia wymagały natychmiastowej reakcji⁶. Podobnie jak na Filipinach, Lansdale poparł miejscowego przywódcę, Ngo Dinh Diema⁷, który 18 czerwca 1954 roku został nominowany na stanowisko premiera Republiki Wietnamu przez cesarza Bao Dai. 11 września 1954 roku Diem przejął kontrolę nad armią. 23 października 1955 roku wygrał referendum i został prezydentem Wietnamu Południowego⁸. Działalność Edward Lansdale w Wietnamie obejmowała szkolenie grup dywersyjnych oraz działalność propagandową⁹.

11 stycznia 1956 roku¹⁰ Ngo Dinh Diem, korzystając z pomocy doradców CIA, przystąpił do systematycznej akcji pacyfikacyjnej, mającej na celu zniszczenie całej stworzonej przez komunistów infrastruktury oraz likwidację ich zaplecza politycznego – najważniejszych przeszkód na drodze do stabilizacji władzy¹¹. Kampania ta nosiła kryptonim *To Cong*¹².

6 stycznia 1961 roku Nikita Chruszczow, przywódca Związku Radzieckiego, publicznie oświadczył, że Związek Sowiecki jest przeciwny wybuchowi wojny światowej i prowadzeniu wojen lokalnych¹³, ale „z całego serca i bez żadnych

⁴ Na przykład, po wsiach w okolicy rozpuszczano plotkę, że mężczyźni, którzy noszą zło w sercu, staną się pożywieniem dla wampira. Potem żołnierze filipińscy napadali na ostatniego mężczyznę w kolumnie Huków, idących leśnym szlakiem. Wciągali go w zarośla, nakłuwali na szyi dwie wampirze dziury i spuszczali całą krew. Pozbawione krwi zwłoki przenosili w okolice szlaku, tak aby Hukowie mogli odnaleźć nieboszczyka. Wieści, że partyzantów zagryza wampir szerzyły się szybko i niszczyły ich morale oraz zniechęcały do wstępowania w ich szeregi. (E. G. Lansdale, *In the midst of wars: an American's mission to Southeast Asia*, Fordham University Press, New York 1991, s. 72–73).

⁵ T. Clancy, generał C. Stiner, T. Klotz, *Wojownicy cienia*, przekład z języka angielskiego J. Złotnicki, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2002, s. 84.

⁶ P. Ostaszewski, *Wietnam: najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000, s. 316.

⁷ M. M. Lowenthal, J. K. McDonald, H. K. Melton, redakcja merytoryczna J. Stryczyk, *Kulisy tajnych operacji CIA*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2001, s. 17.

⁸ P. Ostaszewski, *Wietnam: najdłuższy konflikt...*, *op. cit.*, s. 612–613.

⁹ A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 56–57.

¹⁰ P. Ostaszewski, *Wietnam: najdłuższy konflikt...*, *op. cit.*, s. 613.

¹¹ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, *op. cit.*, s. 29–30.

¹² A. Dmochowski, *Wietnam...*, *op. cit.*, s. 63.

¹³ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, *op. cit.*, s. 27.

zastrzeżeń będzie wspierał sprawiedliwe wojny o niepodległość oraz narodowe powstania”. Konflikt wietnamski został przytoczony jako przykład takiej wojny¹⁴.

Chruszczow starał się za zasłoną dymną z hałaśliwych pogroźek ukryć swoje niezadowolenie z faktu, że Związek Radziecki nie jest w stanie pokonać, ani politycznie, ani militarnie, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Zachodowi udało się dorównać sowieckiemu potencjałowi militarnemu w dziedzinie wojsk konwencjonalnych oraz strategicznych sił jądrowych. Z tego powodu Chruszczow musiał sformułować nową doktrynę wojskową, która byłaby wyjściem z tej sytuacji. W Europie chciał utrzymać istniejący stan faktyczny, jednocześnie starając się rozszerzyć wpływy radzieckie na pozostałe rejony świata¹⁵.

Do realizacji celów Nikity Chruszczowa najlepiej nadawały się zastępcze metody podboju, polegające na organizowaniu i finansowaniu partyzantki występującej pod szyldem „frontu wyzwolenia narodowego”. Partyzantka taka działała na niedostępnych terenach, gdzie strona przeciwna nie mogła wykorzystać przewagi ogniowej. Obrona strategia była długoterminowa, taktyka opierała się głównie na rajdach i zasadzkach. Z zasady akcje takie zaczynały się od rajdu na izolowaną placówkę, ale jej zajęcie rzadko było dla partyzantów właściwym celem, ponieważ większe straty mogli zadać wojskom rządowym, urządzając zasadzki na kolumnę wysłaną na odsiecz placówce. Po akcji partyzanci znikali w lesie albo w górach. Taka taktyka, połączona z planową kampanią mordów i zastraszania ludności cywilnej, miała na celu podważyć autorytet rządu i wojska w społeczeństwie, a także obniżyć morale żołnierzy. Jej efektem było przejmowanie kontroli przez komunistów nad kolejnymi obszarami danego kraju. Najpierw opanowywane były tereny rolnicze, następnie małe miasteczka i miasta, aż w końcu rząd się poddał. Taka forma wojny rewolucyjnej okazała się skuteczna m.in. w Wietnamie w walce przeciw Francuzom (1945–1954), a nie sprawdziła się w walce przeciw Brytyjczykom na Malajach (1948–1958)¹⁶.

W kwietniu 1961 r. prezydent John Fitzgerald Kennedy, podejmując wyzwanie rzucone przez Chruszczowa, wydał rozkaz uderzenia na Kubę, jednego z ważniejszych satelitów ZSRR¹⁷. Operacja była kontynuacją działań zatwierdzonych

¹⁴ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika wczesnych lat*, przekład z języka angielskiego W. Mrugalski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 302.

¹⁵ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, *op. cit.*, s. 27.

¹⁶ B. Perret, *Zająć i utrzymać*, przekład z języka angielskiego J. Kotarski, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2001, s. 256.

¹⁷ N. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, *op. cit.*, s. 28.

przez prezydenta Eisenhowera¹⁸. Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) uzbroiła i wyszkoliła brygadę uchodźców kubańskich (Brygada 2506). Ich zadaniem było wylądowanie na Kubie i obalenie kubańskiego dyktatora Fidela Castro. Wskutek nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa wojska Castro zostały poinformowane o planowanej inwazji i należycie się przygotowały do odparcia ataku¹⁹.

W dniach od 17 do 19 kwietnia 1961 roku miała miejsce operacja w Zatoce Świń, podczas której emigranci kubańscy usiłowali obalić reżim komunistyczny Fidela Castro. Pozbawiona stosownego wsparcia ze strony sił zbrojnych USA i tajnych jednostek kubańska brygada została zatrzymana niemal na samym brzegu Zatoki Świń i prawie doszczętnie zniszczona²⁰.

Kennedy i jego doradcy wyciągnęli wnioski z upokarzającej klęski. Prezydent Kennedy powołał generała Maxwella Taylora na szefa komisji, która miała zbadać przyczyny niepowodzenia. Komisja stwierdziła m.in., że operacja na Kubie wymknęła się z spod kontroli CIA. Dlatego komisja zaleciła przegląd wszystkich operacji CIA oraz sprawdzenie wyników i sposobów prowadzenia działań, a także poddanie tych operacji kontroli sił zbrojnych, jeśli okaże się to konieczne²¹.

Klęska operacji w Zatoce Świń spowodowała również, że całą swoją uwagę Amerykanie skoncentrowali na problemie zatrzymania postępów komunizmu w Azji Południowo-Wschodniej. Maoistowskie ruchy rozlały się po całym kontynencie. Dwa ruchy komunistyczne udało się stłumić: Stanom Zjednoczonym partyzantkę Huków na Filipinach, a Brytyjczykom na Malajach pokonać Malajską Armię Narodowo-Wyzwoleńczą²².

Za prezydentury Kennedy'ego Edward Lansdale został doradcą prezydenta Republiki Wietnamu Ngo Dinh Diema i kontynuował swoją działalność wywiadowczą jako doradca wojskowy. Jego sukcesy na Filipinach wywarły wielkie wrażenie na Kennedym²³.

Podczas wojny na Malajach w latach 1948–1958 z Malajską Armią Narodowo-Wyzwoleńczą Brytyjczycy opracowali koncepcję ufortyfikowanej wioski. Brytyjczycy mieli problem. Opanowali miasta i ważne węzły komunikacyjne,

¹⁸ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika...*, op. cit., s. 304.

¹⁹ K. Kubiak, *Akcje specjalne, Z morza przeciw Castro*, „Militarny Magazyn Specjalny Komandos”, 9 (96) 2000, s. 21.

²⁰ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika...*, op. cit., s. 304.

²¹ J. L. Plaster, *SOG. Tajne wojny amerykańskich sił specjalnego przeznaczenia w Wietnamie*, Warszawa 1998, s. 14.

²² J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, op. cit., s. 28.

²³ *Ibidem*, s. 28–29.

ale nie opanowali terenu wokół nich. Wprowadzili więc do walki pododdziały specjalne. Ich zadaniem była walka z partyzantką przeciwnika. Aby to zadanie skutecznie wykonać, rozpoczęto pracę od działań zmierzających do oddzielenia partyzantów od ludności cywilnej²⁴. Brytyjscy komandosowie zaczęli organizować ufortyfikowane wioski w głębi interioru. Każdy specjalny pododdział podzielony był na cztery zespoły, po trzech lub czterech żołnierzy, które żyły wśród tubylców w prymitywnych warunkach, przez trzy lub cztery miesiące lub dłużej. W każdym zespole jeden z komandosów posiadał przeszkolenie medyczne, a pierwsza pomoc udzielana przez niego cementowała więzi między żołnierzami i tubylcami. Komandosowie pomagali również w budowaniu umocnień chroniących osady oraz ujęcia świeżej wody. Dzięki wykarczowanym gładkim lądowiskom w dżungli możliwe było dostarczanie drogą powietrzną najbardziej przydatnych materiałów i produktów. Pomoc komandosów miała na celu podniesienie komfortu życia w wioskach. Dla Europejczyków życie wśród prymitywnych plemion nie było łatwe, ale żołnierze SAS doskonale się adaptowali do zastanych warunków. Kampania „zdobywania serc i umysłów” uczyniła z dumnych tubylców prawdziwych sprzymierzeńców SAS. Jej efektem było odcięcie komunistycznej partyzantki od zaopatrzenia oraz aktywne zwalczanie partyzantów przez mieszkańców Malezji²⁵.

System ten wprowadzony został przez Amerykanów w Wietnamie. Nowością była organizacja szybkich oddziałów, mających wesprzeć wioskę w razie ataku partyzantów²⁶. Plan powstał jeszcze za prezydentury Kennedy’ego²⁷, a został wprowadzony już za prezydentury Johnsona w formie tzw. oddziałów *Mike Force* (skrót pochodzi od *Mobile Strike Force* – Ruchomy Oddział Uderzeniowy²⁸). Doświadczenia z konfliktu filipińskiego i malajskiego wywarły znaczący wpływ na doktrynę wojny ograniczonej (*Low-intensity-conflict LCD Doctrine*), która została opracowana za prezydentury Kennedy’ego. W myśl jej założeń operacje militarne miały być skorelowane z inicjatywami politycznymi²⁹.

²⁴ K. Styburski, *Taktyka specjalna. Komandos przeciwko komandosowi*, „Militarny Magazyn Specjalny Komandos”, 2 (67) 1998, s. 24–25.

²⁵ I. Chloupek, *SAS. Malajscy zwiadowcy „Szalonego Mike’a”*, „Militarny Magazyn Specjalny Komandos”, 7/8 (61) 1997, s. 10–15.

²⁶ K. Styburski, *Taktyka specjalna, op. cit.*, s. 24–25.

²⁷ Report of the Office of the Secretary of Defense Vietnam Task Force (“Pentagon Papers”), [Part IV. B. 2.] Evolution of the War. Counterinsurgency: Strategic Hamlet Program, 1961–63, E. Thompson’s Counterproposals, s. 10–12. Dostępny w Internecie: <http://www.documentcloud.org/documents/205512-pentagon-papers-part-iv-b-2.html> (dostęp 23.03.2013).

²⁸ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandos Amerykańscy, op. cit.*, s. 43.

²⁹ *Ibidem*, s. 28.

Prezydent Kennedy wahał się³⁰ pomiędzy opuszczeniem Wietnamu (co sugerowała część jego doradców), a wydaniem otwartej wojny komunistom (jak proponowali wojskowi). Wybrał w końcu taktykę „środka drogi” (*middle of road*). Nie chciał nadawać wojnie w Wietnamie dużej rangi (np. odmówił poświęcenia kwestii wietnamskiej osobnego wystąpienia telewizyjnego, a podczas konferencji prasowych unikał tego tematu), lecz z drugiej strony był zdania, że Amerykanie nie mogą zostawić wietnamskich sojuszników samych. Wiedział, że wojna antypartyzancka może potrwać długo i może być trudna oraz wystawić na ciężką próbę cierpliwość Amerykanów, ale jego ostateczna decyzja brzmiała: „I think we should stay” (Myślę, że powinniśmy zostać)³¹.

Prezydent Kennedy przejął po Eisenhowerze doktrynę odstraszenia nuklearnego, opierającą się na groźbie nuklearnego uderzenia odwetowego, w przypadku gdy bezpieczeństwo USA byłoby zagrożone. Poleganie wyłącznie na broni jądrowej spowodowało, że światowe supermocarstwo było bezsilne wobec zagrożeń wynikających z konfliktów lokalnych. Prezydent Kennedy osłupiał, gdy dowiedział się, że jeśli wysłałby do Wietnamu 10 tys. żołnierzy, to USA zostałyby pozbawione rezerw strategicznych. Prezydent John Fitzgerald Kennedy zaczął formułować nową doktrynę [*Low intensity conflict Doctrine* (LCD) – doktryna wojny ograniczonej]. Ta nowa strategiczna koncepcja miała stanowić odpowiedź na sowieckie wyzwanie, czyli „wojnę narodowo-wyzwoleńczą”³².

Ważną częścią nowej doktryny miały być siły specjalne. Rozwój potencjału bojowego sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych umożliwiał walkę z lokalnymi formacjami partyzanckimi, które działały na całym świecie. Partyzanci byli wpierani przez obóz komunistyczny. Ewolucja sił zbrojnych USA miał swój początek w okresie rządów administracji Eisenhower’a. Rozwój ten jednak był powolny i polegał głównie na prowadzeniu narad i dyskusji oraz badań przez wysokiej rangi oficerów i polityków. Dopiero w latach 60. XX wieku,

³⁰ Po dziś dzień trwa dyskusja dotycząca prawdziwych powodów, które miały wpływ na ostateczną decyzję Kennedy’ego. Po zwycięstwie wietnamskich komunistów nad Francuzami wielu katolików mieszkających na północy Wietnamu uciekło na południe. Prezydent Diem był dyktatorem, ale również fanatycznym katolikiem i między innymi na tej podstawie prosił państwa Zachodu o pomoc. Prezydent Kennedy zaś, z pochodzenia Irlandczyk, był zagorzałym katolikiem oraz opierał się na katolickim elektoracie. Bardzo prawdopodobne jest, że decyzja pierwszego amerykańskiego katolickiego prezydenta była motywowana chęcią ochrony wietnamskich katolików przed komunistami z Wietnamu Północnego. (Zob. J. Hughes-Wilson, *Największe błędy wywiadów świata*, przekład z języka angielskiego J. Rosiński, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 122).

³¹ A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975, op. cit.*, s. 81.

³² *Ibidem*, s. 77–78.

za czasów prezydentury Kennedy'ego, siły zbrojne USA otrzymały silny bodziec do aktywnego tworzenia takich jednostek, które mogłyby skutecznie walczyć z partyzantami³³.

Kennedy zamierzał doprowadzić do utworzenia jednostek zdolnych prowadzić działania przeciwko partyzantom, ponieważ przewidywał nadejście wojen niepolegających na staczaniu wielkich batalii pancernych, lecz takich, w których będzie trzeba walczyć z nieuchwytnym przeciwnikiem³⁴. Jak powiedział, przebieg tych wojen miał się różnić od tego, do czego zdążyli się przyzwyczaić współcześni mu decydenci polityczni i wojskowi. Nastąpić miało: „niespotykane nasilenie, przy wykorzystaniu starych metod, działań partyzantów, wyrotowców, rebeliantów, zamachowców, stosowania zasadzek zamiast otwartej walki, infiltracji zamiast otwartej agresji, dążenia do zwycięstwa przez wyniszczenie i osłabienie wroga, a nie prowadzenie bezpośredniej walki; potrzebna jest więc nowa strategia i całkowicie odmienny rodzaj sił zbrojnych”³⁵.

Prezydent Kennedy nie ograniczał się jednak do teoretycznych rozważań, ale aktywnie działał na rzecz tworzenia jednostek specjalnych. Jego zasługą jest powstanie Navy SEALs, komandosów Marynarki Wojennej USA. Pierwszego stycznia 1962 roku ustanowił zespoły 1 i 2 SEAL (skrót słów ang. *Seal, Air, Land* – morze, powietrze, woda), by podejmowały działania specjalne³⁶. Zwiększył również liczebność komandosów sił lądowych USA Zielonych Beretów z 2,5 do 10 tys.³⁷ oraz stworzył załóżki lotnictwa sił specjalnych³⁸.

Powstanie Navy SEALs było wynikiem procesu ewolucyjnego. Typowi żołnierze służący w czasie II wojny światowej w jednostkach NCDU (*Naval Combat Demolition Unit* – morska jednostka sapercka do wysadzania obiektów strategicznych) to piechurzy posiadający wiedzę i doświadczenie w zakresie wysadzania przeszkód w czasie desantów morskich (np. zapór przeciwczołgowych, bunkrów). Swoje zadania wykonywali nad powierzchnią wody. Byli wyposażeni w barki desantowe, pneumatyczne pontony i sprzęt do nurkowania na małej głębokości oraz

³³ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika...*, op. cit., s. 300.

³⁴ *Ibidem*, s. 345–346.

³⁵ T. Clancy, generał C. Stiner, T. Klotz, *Wojownicy cienia*, przekład z języka angielskiego J. Złotnicki, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2002, s. 67.

³⁶ M. Ryan, Ch. Mann, A. Stilwell, *Encyklopedia Oddziałów Specjalnych. Taktyka. Historia. Strategia. Uzbrojenie*, przekład z języka angielskiego M. Rudowski, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 185.

³⁷ L. Ryżewski, *Amerykańskie jednostki elitarne w Wietnamie*, „Mówią Wieki. Magazyn Historyczny”, Wrzesień 2001, nr 9/01 (501), s. 27.

³⁸ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, op. cit., s. 74.

broń osobistą, pistolety, karabinki i pistolety maszynowe. Uczestniczyli między innymi w desancie na Sycylii w 1943 roku i w inwazji na Normandię w 1944 roku³⁹.

Natomiast nurkowie z zespołów UDT (*Underwater Demolition Team* – Podwodny Zespół Niszczący)⁴⁰, wykorzystywali tę samą wiedzę i doświadczenie w środowisku wodnym. Zespoły UDT powstały w 1944 roku na Południowym Pacyfiku. Powodem ich utworzenia były zbyt duże straty, jakie poniosły jednostki NCDU podczas inwazji na Normandię. Na plaży Omaha zginęło 31 żołnierzy, a 60 zostało rannych. Ofiary stanowiły 50% wszystkich żołnierzy NCDU wysłanych na plażę Omaha⁴¹. Żołnierze UDT wyposażeni byli jedynie w sprzęt pomiarowy, narzędzia do rozbrajania min, kilka ładunków wybuchowych do niszczenia przeszkód podwodnych oraz szorty lub spodenki, maskę do nurkowania, płetwy. Uczestniczyli m.in. w desancie na Guam (lipiec–sierpień 1944) oraz na Okinawę (marzec–kwiecień 1945)⁴².

Podczas wojny w Korei z Koreańską Republiką Ludową w latach 1950–1953, która prowadziła wojnę z Republiką Korei⁴³ żołnierze zespołów UDT, aby wykonać swoje zadanie, znikali całkowicie pod powierzchnią wody, dzięki zastosowaniu aparatów tlenowych o obiegu zamkniętym. Byli wyposażeni również w kombinezony. Do ich zadań należało wysadzanie obiektów (np. wiaduktów) podczas wypadów saperkich, przecinanie sieci rybackich i rozpoznanie linii brzegowej⁴⁴. Właśnie tego typu zadania wymagały od zespołów wspólnego działania poza środowiskiem wodnym. Gdy powstały jednostki Navy SEALs w 1962 r., po raz pierwszy komandosi marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych Ameryki przeszli do działań ofensywnych. Zaczęli tropić wroga i polować na niego, brać do niewoli jeńców, szkolić żołnierzy południowietnamskich⁴⁵.

Nie byłoby to jednak możliwe bez osobistego zaangażowania prezydenta Kennedy'ego. Rozwiązał on biurokratyczne problemy z zaopatrzeniem w karabiny M-16, kusze. Dowództwo nad zespołami Navy SEALs prezydent Kennedy powierzył kapitanom, a nie wyższym oficerom z niszczycieli lub krążowników, ponieważ kapitanowie z racji młodego wieku mieli więcej entuzjazmu⁴⁶.

³⁹ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika...*, op. cit., s. 93–108.

⁴⁰ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, op. cit., s. 248.

⁴¹ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika...*, op. cit., s. 124–143.

⁴² A. Perepeczko, *Podwodni komandosi*, Polnord Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 1994, s. 240.

⁴³ R. Kłosowicz, *Inczhon-Seul 1950*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2005, s. 6–166.

⁴⁴ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika...*, op. cit., s. 208–230.

⁴⁵ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, op. cit., s. 53–70.

⁴⁶ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika...*, op. cit., s. 300–333.

Prezydent John Kennedy zaangażował się również w proces tworzenia Zielonych Beretów. Siły specjalne armii USA, zwane popularnie Zielonymi Beretami, należą do jednych z najbardziej elitarnych jednostek na świecie. Ich historia zaczyna się w 1952 roku, kiedy to zorganizowano 10. Powietrznodesantową Grupę Sił Specjalnych – *Special Forces Group* (Airborne), a następnie 77 SFG (A) i 1 SFG (A).

W 1960 roku powołano 1 Dywizję Sił Specjalnych jako jednostkę – matkę wszystkich sił specjalnych⁴⁷. Nowym dowódcą sił specjalnych został awansowany na generała brygady Bill Yarborough. Wiedząc, że większość konserwatywnych generałów w Pentagonie nadal tkwi w realiach II wojny światowej, Yarborough postanowił przekonać do swoich pomysłów prezydenta Kennedy'ego. 12 października 1961 roku zorganizował specjalny pokaz w Fort Brag. Wiedział, że Kennedy miał małe problemy z kręgosłupem i z tego powodu zdecydował się przeprowadzić prezentację w jednym miejscu. Na poszczególnych platformach zamontowanych na ciężarówkach żołnierze sił specjalnych prezentowali umiejętności: językowe, wiedzę o kulturze danego kraju, pokazywali, jak będą szkolić żołnierzy lokalnego ruchu oporu. Na innych platformach prezentowali działania na rzecz ludności cywilnej. Jeszcze na innych – umiejętności z zakresu walki psychologicznej, np. audycje, zrzut ulotek⁴⁸.

Prezydent Kennedy nadał żołnierzom sił specjalnych prawo do noszenia zielonego beretu w 1961 roku. Mottem Zielonych Beretów stała się dewiza *De oppresso liber* (czyli uwolnić od ucisku)⁴⁹. Poleciał skonstruować lekkie buty, zaopatrzone w elastyczną stalową wkładkę, która chroniła przed bambusowymi kolcami, które stosował Viet Cong. Z myślą o Wietnamczykach szkolonych przez siły specjalne polecił skonstruowanie krótszych i lżejszych karabinów. Umożliwił również stworzenie munduru przydatnego do działań zbrojnych w dżungli⁵⁰.

Zielone Berety były formacją nowego typu, zdolną prowadzić wojnę w nowym stylu. Dla sił specjalnych powstałych w latach 50. XX wieku wzorem były wciąż OSS i Jedburgh Teams z lat II wojny światowej⁵¹. Jedburgh Teams, czasami w języku polskim określane jako Jedburczycy⁵², to członkowie trójosobowych

⁴⁷ Charli, *Flashe, cresty i ovale*, „Militarny Magazyn Specjalny Komandos”, 6 (116) 2002, s. 21.

⁴⁸ T. Clancy, generał Carl Stiner, Tony Klotz, *Wojownicy cienia*, przekład z języka angielskiego J. Złotnicki, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2002, s. 68.

⁴⁹ L. Ryzewski, *Amerykańskie jednostki elitarne...*, *op. cit.*, Wrzesień 2001, nr 9/01 (501), s. 27.

⁵⁰ A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, *op. cit.*, s. 78.

⁵¹ T. Clancy, generał C. Stiner, T. Klotz, *Wojownicy cienia*, *op. cit.*, s. 68.

⁵² N. Polmar, T. B. Allen, *Księga szpiegów. Encyklopedia*, przekład z języka angielskiego: H. Białkowska, R. Brzeski, K. Obłucki, A. Piber, T. Wójcik, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000, s. 278.

amerykańsko-brytyjskich zespołów przerzuconych w czasie II wojny światowej do Francji, w ramach wsparcia tamtejszego ruchu oporu. Drużyna zawsze składała się z trzech agentów⁵³.

Zespół Jedburghs składał się z Amerykanina z Biura Służb Strategicznych (*Office of Strategic Services* – OSS), przedstawiciela jednej z brytyjskich służb wywiadowczych, zazwyczaj Kierownictwa Operacji Specjalnych (*Special Operations Executive* – SOE) oraz oficera lub podoficera sił Wolnych Francuzów⁵⁴. Amerykańscy agenci przechodzili szkolenie w USA, a także w Wielkiej Brytanii⁵⁵. Na terytorium francuskie zrzucono ich w mundurach, w nadziei, że w przypadku dostania się do niewoli nie zostaną straceni jako szpiegowie⁵⁶.

Z punktu widzenia Amerykanów posiadanie umundurowanych żołnierzy amerykańskich w oddziałach partyzanckich podnosiło ich prestiż⁵⁷. Jeden z członków zespołu był radiotelegrafistą. Zespoły zapewniały lokalnym oddziałom partyzanckim łączność, szkolenie, uzbrojenie⁵⁸ oraz doradztwo techniczne i taktyczne. Jedburgh Teams miały również stanowić gwarancję właściwego i zgodnego z założeniami aliantów wykorzystania dostarczonego partyzantom uzbrojenia i sprzętu. Po inwazji aliantów w Normandii na terytorium francuskie przerzucono 92 takie zespoły. Inne zespoły lądowały w Belgii, Holandii i Norwegii. Rekrutację i szkolenie Jedburghów prowadziły wspólnie OSS i SOE. W południowo-wschodniej Szkocji istnieje miasteczko Jedburgh, ale nie ma ono związku z nazwą zespołów, którą prawdopodobnie przypadkowo wybrano za kryptonim. Z drugiej strony mogła się w tym kryptonimie kryć dwuznaczna aluzja – znane przynajmniej w Szkocji powiedzenie *sprawiedliwość z Jedburgh*, oznacza osądzenie kogoś już po wymierzeniu mu sprawiedliwości⁵⁹.

Nadszedł jednak czas, aby przekształcić żołnierzy, którzy umieli siać zniszczenie za liniami wroga w wojowników o wybitnych umiejętnościach, pomysłowych, elastycznych i wykazujących inicjatywę. Yarborough wykształcił ludzi, którzy radzili sobie w najprzeróżniejszych sytuacjach. Potrafili np. przyjąć poród, usunąć ząb, zaprojektować most i nadzorować jego budowę, zjednać sobie

⁵³ T. Moon, *This grim and savage game OSS and the Beginning of U.S. Covert Operations in World War II*, Da Capo Press A Member of the Perseus Books Group, Cambridge, Massachusetts, 2000, s. 241.

⁵⁴ N. Polmar, T. B. Allen, *Księga szpiegów*, *op. cit.*, s. 278.

⁵⁵ T. Moon, *This grim and savage game OSS...*, *op. cit.*, s. 241.

⁵⁶ N. Polmar, T. B. Allen, *Księga szpiegów...*, *op. cit.*, s. 278.

⁵⁷ T. Moon, *This grim and savage game OSS...*, *op. cit.*, s. 241.

⁵⁸ R. H. Smith, *OSS: the secret history of America's central intelligence agency*, The Lyons Press, Guilford 2005, Connecticut An imprint of The Globe Pequot Press, s. 159–160.

⁵⁹ N. Polmar, T. B. Allen, *Księga szpiegów...*, *op. cit.*, s. 278.

przywódcę wioski. Posiadali również umiejętności obsługi broni na poziomie instruktorskim⁶⁰.

Wynalezienie broni nuklearnej spowodowało zmianę priorytetów wewnątrz sił powietrznych USA. Lwią część środków przeznaczono na projektowanie kolejnych generacji bombowców strategicznych oraz zwiększenie celności rakiet balistycznych⁶¹.

Dopiero gdy John Kennedy sformułował doktrynę ograniczonego konfliktu, siły powietrzne sformowały pierwszą od czasów II wojny światowej jednostkę sił specjalnych – 4400 Dywizjon Wyszkozenia Załóg Bojowych (4400th *Combat Crew Training Squadron* – CTS), oznaczoną kryptonimem „Jungle Jim”). Oddział ten składał się wyłącznie z ochotników. Rozpoczął swoją służbę w kwietniu 1961 roku. Podobnie jak grupa *1st Air Commando Group* w Birmie, która wspierała Chinditów, „Jungle Jim” realizował zadania takie jak: wsparcie ogniowe, transport ludzi i zaopatrzenia⁶².

Liczne amerykańskie siły specjalne miały według gen. Maxwella Taylora, doradcy wojskowego prezydenta Kennedy’ego udowodnić Moskwie, że wojny narodowo-wyzwoleńcze nie są „tanie, bezpieczne i prowadzące do zwycięstwa, lecz kosztowne, niepewne i skazane na porażkę”⁶³.

Prezydent Kennedy nakazał 15 maja 1962 roku przetransportować do Tajlandii brygadę piechoty morskiej (*Marines Expeditionary Brigade*)⁶⁴, której zadaniem było powstrzymanie wietnamskich komunistów przed rozszerzeniem operacji wojskowych na południe. Taka dyslokacja *marines* miała na celu stworzenie zagrożenia dla Szlaku Ho Chi Minha, biegnącego przez terytorium Laosu i Kambodży, którym Demokratyczna Republika Wietnamu zaopatrywała swoje wojska w Wietnamie Południowym⁶⁵. W odpowiedzi na ten jednoznaczny gest komuniści wstrzymali marsz tuż przed granicą Tajlandii. Przekonująca demonstracja siły okazała się skuteczna. Po kilku tygodniach *marines* wycofano⁶⁶. Pomoc materialna dla Wietnamu Północnego pochodziła głównie z ZSRR i Chin. Początkowo oba państwa zgodnie wspierały

⁶⁰ T. Clancy, generał C. Stiner, T. Klotz, *Wojownicy cienia*, *op. cit.*, s. 80.

⁶¹ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, *op. cit.*, s. 74.

⁶² I. Chloupek, *Zawsze i wszędzie*, „Militarny Magazyn Specjalny Komandos”, 4 (125) 2003, s. 8–10.

⁶³ A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, *op. cit.*, s. 79.

⁶⁴ H. Schauer, *US Marines*, przekład z języka niemieckiego B. Florjańczyk, Oficyna Wydawnicza Rytm, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1996, s. 99.

⁶⁵ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, *op. cit.*, s. 30.

⁶⁶ H. Schauer, *US Marines*, *op. cit.*, s. 99.

reżim Ho Chi Minha w jego walce z Francuzami i Wietnamem Południowym. Później doszło do ostrej rywalizacji między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Gdy do wojny włączyli się Amerykanie, pomoc ZSRR stała się zwiększana. ZSRR i CHRL wysyłały do Wietnamu również doradców wojskowych⁶⁷. Należy zaznaczyć, że w akcje pomocy dla Północnego Wietnamu zaangażowane były również inne kraje obozu socjalistycznego. Przykładem może być Czechosłowacja, która wysyłała do Wietnamu rowery, które służyły do transportu zaopatrzenia⁶⁸. Natomiast z Ludowego Wojska Polskiego byli delegowani doradcy z jednostek specjalnych⁶⁹.

Weterani Viet Minhu przybrali nazwę Viet Congu. Korzystając z niezadowolonia ludności wiejskiej z zasad reformy rolnej przeprowadzonej przez Diema, zorganizowali zbrojny opór przeciwko jego rządowi. Komunistyczny i kierowany centralnie z Hanoi Viet Cong jednoczył wszystkie ugrupowania wrogo reżimowi Diema i jego amerykańskim sojusznikom. W 1969 roku, aby upodobnić się do dobrowolnego związku ugrupowań opozycji politycznej, przekształcony został w tzw. Front Narodowego Wyzwolenia Wietnamu Południowego⁷⁰.

Viet Cong postępował zgodnie z strategią wojny ludowej opracowanej przez Mao. Twórczo stosując się do zasady: że „Partyzanci pływają sobie wśród ludu jak ryby w morzu”⁷¹, partyzanci Viet Congu (VC) wykorzystywali ludność cywilną jako osłonę umożliwiającą im prowadzenie wojny na wyczerpanie. Unikali bezpośrednich starć z konwencjonalnymi siłami przeciwnika, wyjątek stanowiły sytuacje, gdy dysponowali zdecydowaną przewagą ogniową i liczebną nad nim. Rząd północnowietnamski udzielał wsparcia dla VC (przekazywał pomoc materialną i wysyłał kolejne oddziały żołnierzy). Pomoc była udzielna dzięki sieci dróg składających się na tzw. Szlak Ho Chi Minha, którego dyslokacja naruszała terytoria Laosu i Kambodży. Fakt, że linie komunikacyjne znajdowały się na terytorium suwerennych państw stał się później poważnym problemem dla amerykańskich planistów wojskowych, którzy musieli stosować się do dyrektywy nierozprzestrzeniania działań wojennych⁷².

⁶⁷ B. Potyrała, W. Szlufik, *Dowództwo sił zbrojnych ZSRR od rewolucji naukowo-technicznej do równowagi strategicznej (lata pięćdziesiąte–siedemdziesiąte)*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 2000, s. 79.

⁶⁸ Z. Gwóźdź, *Wypożyczenie Powrót roweru*, „Militaryny Magazyn specjalny Komandos”, 9 (73) 1998, s. 76.

⁶⁹ K. Chrapek, *Gwiazda za Wietnam*, Militaryny Magazyn specjalny Komandos, 12 (110) 2001, s. 31–33.

⁷⁰ A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, *op. cit.*, s. 22.

⁷¹ S. Zaloga, *Berety z gwiazdami. Radzieckie wojska powietrznodesantowe*, Warszawa 2003, s. 190.

⁷² A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, *op. cit.*, s. 23–25.

W celu rozciągnięcia kontroli na osady wierne rządowi, VC stosował wszelkie środki, jakie uznał za konieczne – zamachy, akty okrucieństwa i wszelkiego rodzaju działania terrorystyczne były powszechnie stosowanymi metodami, których celem było skłonienie mieszkańców wsi w Południowym Wietnamie do wycofania swojego poparcia dla rządu Wietnamu Południowego. Na te metody Diem odpowiedział kontrakcją, która wykorzystywała sposoby wypróbowane przez Brytyjczyków na Malajach⁷³.

Rząd Diema w celu ochrony i oddzielenia i ochrony wiernej ludności od Viet Cong'u zaczął budować ufortyfikowane obozy warowne. Wietnamscy chłopcy takie działania z jednej strony aprobowali, ponieważ zapewniały one względne bezpieczeństwo, z drugiej zaś budziły ich niezadowolenie z powodu zastąpienia do tej pory obieralnej starszyny wioskowej ludźmi nominowanymi przez prezydenta Diema⁷⁴.

Prezydent Diem wciąż ponawiał prośby o dalszą amerykańską pomoc. W wyniku tych apeli prezydent Kennedy zwiększył liczbę amerykańskich doradców do ponad 16 tys., a Viet Cong zareagował rozszerzeniem akcji rekrutacyjnej do swoich szeregów, jak również zwiększeniem pomocy materialnej. Coraz większa liczba doradców oraz wprowadzenie do działań helikopterów na krótki czas podniosły morale żołnierzy rządu w Sajgonie, mimo zwiększonej pomocy amerykańskiej wojska Diema ponosiły klęskę za klęską⁷⁵.

W maju 1963 roku w Wietnamie Południowym wybuchły zamieszki na tle religijnym. Spokojni wyznawcy buddyzmu, stanowiący 80% społeczeństwa, poczuli się skrzywdzeni przez katolickiego prezydenta Diema. Domagali się tolerancji religijnej.

Detonatorem konfliktu była odmowa rządu zdjęcia symboli Watykanu, które powiewały 5 maja 1963 roku w 25 rocznicę objęcia biskupstwa przez Ngo Dinh Thuc (brata Diema) nad miastem Hue. Dwa dni później swoje święto obchodzili buddyści. Mnisi buddyjscy organizowali demonstracje i dokonywali aktów samospalenia. Diem odmówił zawarcia kompromisu. Stany Zjednoczone, zniechęcone postawą i błędami politycznymi prezydenta Diema, udzieliły poparcia zamachowi stanu zorganizowanemu przez gen. Duong Van Minha⁷⁶.

⁷³ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, *op. cit.*, s. 30–31.

⁷⁴ A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, *op. cit.*, s. 34.

⁷⁵ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, *op. cit.*, s. 31.

⁷⁶ P. Ostaszewski, *Obalić Diema. Zamach stanu w Sajgonie w listopadzie 1963 roku*, „Mówią Wieki. Magazyn Historyczny”, Grudzień 2000, s. 18–24.

Zabójstwo Diema dokonane podczas zamachu stanu z 1 listopada 1963 roku okazało się fatalną pomyłką⁷⁷. Sprawdził się czarny scenariusz amerykańskiego senatora Mike'a Mansfielda, przepowiadający rozkład państwa południowowietnamskiego i uwikłanie się USA w jeszcze bardziej skomplikowaną rozgrywkę. Według Mansfielda jedyną metodą rotacji władzy miał stać się zamach stanu w Wietnamie Południowym. Tak się też stało⁷⁸.

W styczniu 1964 roku generała Duong Van Minh'a obaliła grupa zrewoltowanych oficerów. W Wietnamie Południowym nastąpił okres gwałtownych wstrząsów politycznych. Ostatecznie do władzy doszli: generał wojsk lądowych Nguyen Van Thieu i generał lotnictwa Nguyen Cao Ky, którzy objęli odpowiednio stanowiska głowy państwa i premiera⁷⁹.

Pomimo wstrząsających Wietnamem Południowym rebelii, programy pacyfikacji oraz tworzenia osad strategicznych (obozów warownych) wzmocniły kontrolę południowowietnamskich sił rządowych nad obszarami wiejskimi. Tempo rekrutacji nowych partyzantów VC znacznie osłabło⁸⁰.

Wobec utknięcia operacji partyzanckich w martwym punkcie rząd Wietnamu Północnego postanowił skierować do Wietnamu Południowego około 40 batalionów Wietnamskiej Armii Ludowej, około 35 tys. partyzantów i około 80 tys. żołnierzy nieregularnych formacji. W grudniu 1963 roku w Wietnamie Południowym pojawił się pierwszy oddział (konwencjonalny) regularnej armii północnowietnamskiej⁸¹.

Jednak w 1963 r. doszło do ważniejszego wydarzenia niż zamach na Diema. 22 XI 1963 roku w Dallas zginął prezydent USA John F. Kennedy. Prezydentem został dotychczasowy wiceprezydent Lyndon Baines Johnson. Nowemu prezydentowi brakowało koncepcji strategicznej⁸². Nie potrafił kontynuować i rozwinąć strategii, którą stworzył Kennedy. Powodem takiego postępowania Johnson'a może być odmienny od Kennedy'ego przebieg jego służby wojskowej przypadającej podczas II wojny światowej.

Podczas wojny z Japończykami Johnson służył jako lotnik obserwator w załodze bombowca B-25. 9 VI 1942 roku niewiele brakowało, aby zginął w incydencie nad Nową Gwineą, po którym tylko on został odznaczony Silver Star

⁷⁷ P. Ostaszewski, *Wietnam: najdłuższy konflikt...*, op. cit., s. 368–372.

⁷⁸ P. Ostaszewski, *Obalić Diema...*, op. cit., s. 18–24.

⁷⁹ J. Nadel, J. R. Wright, *Komandosi Amerykańscy*, op. cit., s. 31.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 32.

⁸¹ H. Hermann, *Działania specjalne (wczoraj–dziś–jutro)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 230.

⁸² *Ibidem*, s. 24.

Medal (Medal Srebrnej Gwiazdy). Jego kariera wojskowa była krótka⁸³. Natomiast John F. Kennedy, który również walczył z Japończykami, służył na kutrach torpedowych PT. We wrześniu 1941 roku został przyjęty jako podporucznik do marynarki wojennej. W 1943 r. był już porucznikiem i został mianowany dowódcą kutra torpedowego PT-109, stacjonującego na wyspach Salomona. Uczestniczył w wielu akcjach bojowych. Gdy w nocy 2 sierpnia 1943 japoński niszczyciel Amagiri staranował i zatopił kuter torpedowy PT-109, Kennedy przeplłynął 4 mile do najbliższej wyspy, holując rannego kolegę z załogi. Po kilkunastu dniach rozbitkowie dzięki pomocy ludności tubylczej zostali uratowani. Za odniesione rany Kennedy został udekorowany *Purple Heart*, a za uratowanie kolegi *Navy-Marine Corps Medal*. Karta wojenna pomogła mu w karierze politycznej. Krótco po wyborze na prezydenta USA dowódca japońskiego niszczyciela Amagiri z czasów wojny przeprosił Kennedy'ego za zatopienie PT-109. Na podstawie przytoczonych informacji można stwierdzić, że kariery wojskowe dwóch kolejnych prezydentów są diametralnie różne⁸⁴.

Kutry torpedowe poszukiwały japońskich okrętów podwodnych, atakowały z zaskoczenia duże jednostki japońskie i transportowce, blokowały odcięte garnizony japońskie, poszukiwały okrętów podwodnych⁸⁵. Taka służba była podobna do służby komandosów, których jednym z zadań jest poszukiwanie przeciwnika. To właśnie służba na PT-109 była powodem tak wielkiego entuzjazmu Kennedy'ego dla działań nieregularnych. Takich doświadczeń nie miał jego następca i z całą pewnością można stwierdzić, iż był to powód braku szczególnego entuzjazmu Johnsona dla działań specjalnych⁸⁶.

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że błędem było zezwolenie na przeprowadzenie zamachu stanu przez administrację prezydenta Johna Fitzgeralda Kennedy'ego, w wyniku którego władzę i życie stracił Diem. Jak można bronić idei republikańskich, a jednocześnie zezwalać na nielegalną zmianę polityczną? Diem powinien odejść w wyniku wolnych wyborów. Naród wietnamski miał prawo decydować sam o swoim losie, ale należało mu stworzyć do tego warunki. Wietnam stał się poligonem doświadczalnym dla USA i ZSRR. Rządy tych państw były gotowe walczyć nawet do ostatniego Wietnamczyka, aby zrealizować swoje cele polityczne, wojskowe oraz gospodarcze. Przywódcy, za-

⁸³ J. F. Dunnigan, A. A. Nofi, *Wojna na Pacyfiku. Encyklopedia*, przekład z języka angielskiego R. Brzeski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000, s. 212–213.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 221.

⁸⁵ W. Holicki, *Amerykańskie kutry torpedowe ELCO. Część druga*, „Nowa Technika Wojskowa”, nr 11/1997, s. 49–50.

⁸⁶ K. Dockery, *Navy SEALs: Komando Foki: kronika...*, *op. cit.*, s. 346.

równy amerykańscy, jak i radzieccy nie potrafili zauważyć, że pieniądze wydawane na wojnę w Wietnamie mogłyby użyć do realizacji inwestycji w swoich krajach. Natomiast politycy wietnamscy z północy i południa nie widzieli, że cierpi ich naród. Gdyby to zauważyli, sami doprowadziliby do zawarcia pokoju bez pośredników. Liczyli się jednak ich kariery polityczne. Prawdziwy mąż stanu powinien dbać o swój naród, a nie kierować się wyłącznie swoją ambicją, pazością na władzę polityczną. Wojna doprowadza do zniszczenia, które przynosi korzyść tylko tym, co sprzedają broń. Walka zbrojna jest koniecznością jedynie wtedy, gdy naród musi bronić swojej niepodległości i prawa do istnienia. Wojna domowa jest wielkim złem i jest najgorszym rodzajem wojny, ponieważ brat kieruje broń przeciwko bratu i chce go zabić tylko ze względu na odmienne poglądy polityczne.

Streszczenie

Wietnam w polityce zagranicznej prezydenta USA Johna Fitzgeralda Kennedy'ego w latach 1961–1963

W artykule opisano cele, metody polityki zagranicznej prowadzonej przez prezydenta USA Johna Fitzgeralda Kennedy'ego wobec Wietnamu. Artykuł zawiera analizę użycia sił specjalnych jako instrumentu polityki zagranicznej w latach 1961–1963. W tej analizie zawarte są: opis osobistego zaangażowania prezydenta Kennedy'ego w sprawy sił specjalnych, zasady działań wietnamskiej komunistycznej partyzantki oraz najskuteczniejsze sposoby zwalczania partyzantów.

Summary

Vietnam in foreign policy of U.S. President John Fitzgerald Kennedy in the years 1961–1963

In this article describes the targets, methods of foreign policy pursued by U.S. President John Fitzgerald Kennedy to Vietnam. The article includes an analysis of the use of United States Special Operations Forces (U.S SOF) as an instrument of U.S. foreign policy in the years 1961–1963. In this analysis, there is a description of personal involvement President Kennedy in the case of U.S. SOF, the principle of action Vietnamese communist guerrillas and the most effective ways to combat the guerrillas.

